Reklamy

Posłuchaj

0
(0)

„Ciąg dalszy o miłości Bożej„

I. Święty Paweł nazywa miłość „końcem zakonu”. Bez niej nic nie ma, z nią nic nie potrzeba. Lecz Pan Bóg daje ją tylko szukającemu. Maryja od najrańszych lat swoich szukała dróg miłości i wyrzeczenia płynącego z miłości. Pierwszy Jej krok zapisany w Ewangelii jest ofiarowanie się w świątyni. Poszła naprzeciw miłości, wyciągnęła do niej ręce, przygotowała do niej serce; wiedziała jaki to skarb. Chciała kochać, nie pytając wcale, jakie skutki pociągnie za sobą to pragnienie, jakie zobowiązania. Nigdy łatwe i lekkie nie są, ale któżby chciał oddać za największe skarby świata miłość swego serca i wszystko

co dla tej miłości wycierpiał.

Miłość Maryi dla Pana Jezusa nie była czczym słowem, była siłą, czynem, nieustającą ofiarą; była zjednoczeniem najdoskonalszym z Jego wolą, była oddaniem się bezwarunkowym. Nic dla siebie, wszystko dla Niego. „Miłość nie pragnie swego”, mówi ten sam św. Paweł. W Maryi widzimy wzór tego zapomnienia siebie; nie czytamy w Ewangelii, aby cokolwiek dla Maryi się działo, a przecież była Ona Matką Boga i należała Jej się cześć wszelka – lecz miłość Jej stawia Ją zawsze na ostatnim planie, – a jednak to Jej kochanie ubogaca Ją nieskończenie, iżby go za żaden tron świata nie oddała; w tej miłości jest całe Jej życie. „Miłość Jej mocna jak śmierć”, przetrwała ziemskie życie Umiłowanego i pozostała w Niej gdy On skonał na krzyżu, gdy był w grobie na krótko, a gdy zmartwychpowstał, zastał w Maryi to samo serce, tymi samymi przejęte dla Niego uczuciami. Miłość prawdziwa nie kończy się, bo w niebie jej początek i tam powraca, jak do swego źródła.

II. Serce nasze rozbija się wprawdzie zawsze za jakąś miłością, – ale czy to jest miłość Boża? Czas ubiega, a my się marnujemy, wyczerpujemy siły serca u stóp fałszywych bogów. Jeżeli miłość nas nie ulepsza, nie uspokaja, nie wyprowadza na równą drogę, na pewną wyżynę, z której sprawy nasze osobiste usuwałyby się przed sprawą Bożą w świecie, przed dobrem dusz bliźnich naszych, nie mamy jeszcze prawdziwej miłości. Trzeba o nią prosić; – trzeba się domagać od Boga, abyśmy Go kochali. A potem trwać w tym cośmy uprosili, otrzymali. Nie marnować skarbu otrzymanego, nie lekceważyć go. Aktem serca nieustającym łączyć się z Bogiem, miłować wolę Jego przenajświętszą, wypełniającą się w każdej chwili nad nami; – kochać tyle ile Bóg da sił do kochania Go – i pragnąć coraz to większego kochania.

Święty Augustyn przez trzydzieści dwa lat życia kochał wszystko prócz Boga, rozpraszał się na wszystkie strony, ale potem

skupił w jedno ognisko wszystkie promienie swej duszy i ten filozof, uczony, geniusz, któremu światy wiedzy stały otworem, upadł w proch przed Bogiem wołając: „O miłości tak dawna, a zawsze nowa, jakże cię późno poznałem!”.

Nie było jednak za późno, jak dowiodło życie jego dalsze. Czy jednak dla niejednego z nas nie zabrzmi to ciężkie słowo *za późno!*, jak dla opieszałych pięciu panien ewangelicznych. Strach jest pomyśleć o tym późnym dobijaniu się do zamkniętych drzwi, – spoza których głos najdroższy woła: „Nie znam was”. – Najdroższy, bo wtedy odsłoni się nam od razu i piękność tego, kogośmy pominęli i straszna ciemnota nasza i opłakane lenistwo, które się lękało miłości i poświęceń za nią idących. Uprzytomnijmy sobie ten powrót od drzwi zamkniętych przed nami na wieki i straszne słowa: „Nie znam was”, boście mnie znać nie chcieli, boście mnie nie kochali.

Westchnienie świętego Augustyna: O Jezu, wyciśnij na sercu moim Twe najświętsze rany, abym w nich nie tylko Twą boleść, ale i Twą miłość poznał; boleść Twoją, iżbym dla Ciebie wszelką zniósł boleść, Twoją miłość, iżbym dla Ciebie wszelką pogardził miłością.

Praktyka: Najbliższą Komunię ofiarować będę na intencję, aby Bóg był znany i kochany w świecie.

––––––––––

Rozmyślania na każdy dzień maja. Zapiski z konferencyj majowych ks. Zygmunta Goliana. Dodano najwyborniejsze modlitwy i pieśni do Matki Najświętszej. Kraków 1931. Wydawnictwo Księży Jezuitów, ss. 36-41.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 68324 Post Nonce: 4d0ba144b6 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}
There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- Rozmyślania na każdy dzień maja – DZIEŃ 7

  Data
  7 maja 2025

W odniesieniu do
Duchowość

- Rozmyślania na każdy dzień maja – DZIEŃ 7

Data
7 maja 2024
W odniesieniu do
Duchowość

- Rozmyślania na każdy dzień maja – DZIEŃ 8

Data
8 maja 2025
W odniesieniu do
Duchowość